

Rozmowa Prezydenta Piecka z Vailland'em

BERLIN. (PAP). Agencja ADN podaje: Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelm Pieck w czasie rozmowy z pisarzem francuskim Rogerem Vailland'em, który przybył do Berlina w związku z premerą jego sztuki „Pułkownik Foster przyznaje się do winy” w teatrze berlińskim, stwierdził m. in.:

Gratuluje Wam Waszej wybitnej sztuki... i wstąpienia do Francuskiej Partii Komunistycznej, do partii pokoju, z którą czujemy się jak najbardziej związani.

Pragnąłem przedstawić Wam przyczyny, dla których złożyłem znane Wam oświadczenie, że naród niemiecki nigdy nie pozwoli się wykorzystać w wojnie przeciwko francuskim masom pracującym. Przyłazne stosunki postępującej części niemieckich mas pracujących z francuskimi masami pracującymi są głęboko uzasadnione, a mianowicie:

1) Ich wspólna przysiężna ze Związkiem Radzieckim — główną siłą światowego obozu pokoju

2) Wspólną walką przeciwko wojnie, którą z niestęchającym barbarzyństwem prowadzi Amerykanie przeciwko na rodowi koreańskiemu;

3) Wspólnym oporem wobec amerykańskich militarystycznych układów z Paryża i Bonn, które zagrażają egzystencji i niezawisłości narodowej obu naszych krajów, za grażają pokojowi oraz stwarzają w Niemczech zachodnich bazę faszyzmu i militarystyki;

4) Łączy je również to, że wielki syn narodu niemieckiego Karol Marks, tworząc swe wielkie dzieła, czerpał swą wiedzę z historii francuskiego ludu pracującego, z rewolucji 1848 r., a w szczególności z historii Komuny Paryskiej.

Przypomnę także oświadczenie Ernsta Thaelmanna, złożone 31 października 1932 r. w Paryżu, w którym wypowiedział się on za przyjaźnią z francuskimi masami pracującymi i za Internacjonalizmem proletariackim.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd. A

Cena 20 gr

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok V Nr 12 (1121)

Rzeszów, wtorek 13 stycznia 1953 r.

W odpowiedzi na uchwałę Rządu Dla wzmocnienia sił Polski Ludowej i wzrostu dobrobytu robotnicy woj. rzeszowskiego podnoszą wydajność pracy

Każdy dzień przynosi nowe meldunki z zakładów pracy woj. rzeszowskiego, których załogi donoszą o coraz szerszym i głębszym zrozumieniu wydanej ostatnio przez Rząd uchwały. Pracownicy zatrudnieni bezpośrednio w produkcji zdają sobie sprawę, że dalszy wzrost stopy życiowej uzależniony jest od nieustannego zwiększania produkcji i poprawy jej jakości.

Slusarz z ZBM Stalowa Wola RUDOLF BALON wraz ze swoją brygadą postanowił czynem poprzeć ogłoszoną przed kilku dniami uchwałę Rządu. — Ukróciłmy nareszcie kulacko-spekulanckie machinacje — mówi Rudolf Balon — i teraz wzrost stopy życiowej zależy tylko od nas samych. Rozumiem to dobrze i dlatego w imieniu mojej brygady podejmuję długofalowe zobowiązanie systematycznego podnoszenia wydajności pracy, tak, by jak najszybciej osiągnąć 200 proc. normy.

Zobowiązanie Balona pobudziło do czynu członków brygady PIETRUSIŃSKIEGO, którzy postanowili uzyskać przy swoich robotach 210 proc. normy.

Także w rzeszowskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyj-

nego już od pierwszych dni po ogłoszeniu uchwały podnosi się produkcja na poszczególnych wydziałach i tak np. na placówce majstra ZAJĄCA podniesienie wydajności pracy przez Edwarda CYRKA, Józefa WOJNARA i innych pozwoliło na przesunięcie do innych robót 8 pracowników. To karz zaś Władysław WISZ, który w grudniu wyrabiał przeciętnie 186 proc. normy, uży skuje obecnie 323 proc. To karz tego wydziału zastawia nową potokową metodę pracy. Dzięki temu wydział ten notuje już w przybliżeniu 5 proc. zwiększenia produkcji. Eugeniusz KUNYSZ wyrabia 157 proc. normy, podczas gdy w grudniu osiągał najwyżej 152 proc.

— To jest nasza uchwała — mówili na ostatniej naradzie murarze ZBM nr 2 w Rzeszowie — kładzie ona kres spekulacji, a nam stwarza możliwość dalszej poprawy warunków bytowych. Roman RENT i Wojciech KROK poparli te słowa zobowiązaniem: wykonywać będziemy prace tynkarskie przez okres stycznia w 180 proc. normy. Murarze zaś Bolesław TRĘDOWICZ i Marcell PIETRUSIAK wykonują roboty murarskie na budowie 2/36/116 do dnia 14 stycznia a więc w 179 proc. przewidzianej dla nich normy. Transportowcy: Józef MAKOS i Józef BAK tak zorganizują sobie pracę, żeby zapewnić murarzom 180 proc. wykonania dziennej zadań, a dla siebie znaczny wzrost zarobku.

Zjazd przodowników pracy rolnictwa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

PHENIAN (PAP). W Phenianie odbył się ogólnokoreański zjazd przodowników pracy w rolnictwie. W pracach zjazdu wzięli udział przewodniczący Koreańskiej Partii Pracy i prezes Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir-sen, przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Kim Du-hon i inni przywódcy partii i rządu.

Minister Rolnictwa i Leśnictwa Pak Mun-gu w swym przemówieniu podkreślił poważne osiągnięcia chłopstwa koreańskiego, które zebrało w roku ubiegłym wysokie plony zboż

mimo nieustannych bombardowań i ostrzeżeń wsi i pól przez amerykańskich piratów powietrznych. Globalne zbiory zboża w 1952 r. były o 13 proc. wyższe niż w 1951 r. W roku ubiegłym zebrano zboża o 340 tys. ton więcej, niż w 1951 r. i o 130 tys. ton więcej niż w 1947 roku, który był rokiem najbardziej urodzajnym.

Zjazd uchwalił apel do wszystkich chłopów Republiki wzywający ich do jeszcze ofiarnej walki o wysokie plony, aby w ten sposób wnieść wkład do zwycięstwa nad Interwentantami amerykańskimi i zdradziecką kliką Li Syn-mana.

Wzrasta ilość trzody chlewnej na punktach skupu

Po wejściu w życie uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. ilość trzody chlewnej na punktach skupu poważnie wzrosła. Chłopi masowo przystępują do realizacji dostaw. Do terminowego wywiązania się z dostaw pobudza ich uchwała stwarzająca nowe bardzo korzystne warunki kontraktacji oraz możliwość detalicznej sprzedaży mięsa na wolnym rynku po całkowitym wywiązaniu się z obowiązku do staw wobec państwa.

Już w kilka dni po wejściu w życie uchwały chłopów woj. rzeszowskiego dostarczyli na punkty skupu ponad 160 sztuk trzody z dostaw obowiązkowych i kontraktowanych. Najwięcej sztuk skupiono w punktach skupu Hyżne 29 sztuk Niebylec 23, Raclawówka 17, Tyczyn 14.

Na punktach skupu chłopów przekonują się że nowe warunki kontraktacji są dla nich o wiele korzystniejsze, niż poprzednie i że przynoszą im znacznie większe korzyści, stając się bodźcem do stałego zwiększania hodowli trzody.

Przepisy o detalicznej sprzedaży przez chłopów mięsa i przetworów mięsnych na targach, jarmarkach, w bazarach i halach targowych

WARSZAWA. (PAP). Liczne wypowiedzi chłopów o znaczeniu przez uchwałę Rady Ministrów z dnia 3 stycznia ograniczeń w sprzedaży nadwyżek produktów rolniczych, a wśród nich i produktów obciążonych obowiązkowym dostawami po dostarczeniu wyznaczonych ilości dla państwa, wskazują, że mało i średniorolna ludność wsi przyjęła do posunięcia władzy ludowej jako poważną zachętę do podnoszenia produkcji rolnej — do zwiększania plonów ziemi i rozwijania hodowli, co jest podstawowym warunkiem podniesienia dochodowości gospodarstw — podniesienia zamożności wsi.

Na podstawie wytycznych Jednocześnie Rady Narodowej ustala i ogłasza dni i godziny oraz szczegółowe regulaminy sprzedaży mięsa. Na targach, jarmarkach, bazarach i w halach targowych chłopowie sprzedawają mięso w całości, w owoce, cielęcę, baraninę, słoninę, sadło, ozory, nogi, głowy i słoninę wędzoną w ilościach nie większych niż 5 kg mięsa i tłuszczów na jednego nabywcę. Kupowanie mięsa do dalszej odsprzedaży jest zabronione.

Jeżeli chodzi o wędliny i wyroby wędliniarskie, to wolno je sprzedawać, ale tylko wtedy, jeżeli zostały one wyprodukowane na zlecenie chłopa — hodowcy przez masarnię gminnej spółdzielni. Takie wędliny i wyroby masarskie powinny być zaopatrzone w plombę lub w etykiety, na których będą podane: nazwa i adres masarni, nazwa wędliny, wędliny i data jej wyprodukowania. Wędlin wyprodukowanych w gospodarstwie przez rolnika — hodowcę sprzedawać nie wolno.

Bardzo ważny jest przepis, że sprzedawca mięsa w obrocie detalicznym może tylko ten chłop — hodowca, na którego nazwisko zostało wystawione zaświadczenie Gminnej Rady Narodowej lub gminnej ekspozytury CUSiK-u o wywieńnieniu obowiązkowej dostawy żywności. Powierzenie sprzedaży mięsa innym osobom jest zabronione. Członkowie spółdzielni produkcyjnych mogą dokonywać sprzedaży również zespołowo, za pośrednictwem jednego z członków, upoważnionego przez zarząd spółdzielni.

Sprzedawca oraz przewóz mięsa i jego przetworów musi odbywać się zgodnie z obowiązkiem (ciąg dalszy na str. 2)



Na zdjęciu: Jednostka artylerii Chińskich Ochotników, która zadala agresorom amerykańskim w rejonie Sang-kumryung poważne straty. Fot — CAF

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podaje w komunikacie ogłoszonym 12 bm. w Phenianie, że oddziały Armii Ludowej i ochotników chińskich toczyły na wszystkich frontach walki artyleryjskie na dotychczasowych pozycjach przeciwko wojskom interwentów. Zadane istotne zmiany na froncie nie zaszły. Oddziały strzelców - niszczycieli zestrzeliły 3 i uszkodziły 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Walczymy o nowe sukcesy

Każdy dzień, każda godzina przynosi nowe dowody naszej prężności i naszych rosnących, niewyczerpanych sił w budowaniu nowego życia... (Bierut).
Taki nowy dowód prężności i niewyczerpanych sił dały nam dni, które dzieła nas od opublikowania uchwały Rządu z 3 stycznia br. Oto, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej znikły koljki przed sklepami, i to nie dlatego, że w sklepach jak to dawniej bywało zabrakło towaru. Każdy może kupić w dowolnej ilości to, co mu potrzebne. A i na wolnym rynku ceny nie podskoczyły, przeciwnie niejedyn produkt można teraz kupić po cenie niższej niż w handlu uspołeczonym. Solidarna jest bowiem postawa społeczeństwa, które nie chce więcej być ofiarą spekulantów. Większą też troskę przejawia sprzedawca uspołecznionego sklepu o to, by człowiek pracy, twórca bogactw i siły narodu był zadowolony, by chętnie i z ufnością do sklepu przychodził.

tego polepszania warunków życia materialnego i kulturalnego narodu.
I jak w każdej ważnej w życiu narodu chwili, tak i obecnie nasza partia, czołowa siła Frontu Narodowego zdaje piękny egzamin dojrzałości politycznej, ofiarności i zdyscyplinowania. Dziesiątki tysięcy członków partii uczestniczyło i uczestniczy w realizacji uchwał. Ich praca w pierwszych trudnych dniach po ogłoszeniu uchwały po ciągnięciu za sobą szerokie rzesze pracowników aparatu handlowego do szybkiego i sprawnego przeprowadzenia remanentów i wyznaczenia nowych cenników. Troska o to, aby na rynku ani przez chwilę nie było zakłóceń oraz sprawność w pracy budziła podziw i wdzięczność każdego człowieka w Polsce.

Przodujące zakłady naszego kraju dobrze zrozumiały wskazania uchwały, że najskuteczniejszą drogą podnoszenia zarobków klasy robotniczej i ogólnego dochodu państwa jest walka o wzrost wydajności pracy. Podobnie przodujący chłopci pracujący rozumieją, że drogą do dalszego niezależnienia się od kulaka i podnoszenia swego poziomu życia jest także gospodarowanie, by szybciej spełnić obowiązki wobec państwa, oraz więcej wyprodukować nadwyżek, które może bezpośrednio sprzedać konsumentowi.

Jakże bojowo i ofiarnie PZPR-owcy wraz z innymi działaczami Frontu Narodowego niesie pierwsze słowa prawdy o wielkim znaczeniu uchwały Rządu. Dzięki ich pracy ludność nie pozwoliła spekulantom podnieść głowy. Solidarnie wydała im walkę, która raz na zawsze ma unicestwić szkodnikom tuczenie się kosztem cudzej pracy.

Gdzie leży źródło tak szybkich sukcesów, osiągniętych już w plewskich zaledwie dniach realizacji doniosłej uchwały Rządu? Leży ono po pierwsze w słuszności tej uchwały, w tym, że jest ona zgodna i wynika z Programu Frontu Narodowego. Leży ono w tym, że słuszna jest polityka naszej partii, że wskazany przez Towarzysza Bieruta na VII Plenum kierunek walki o usunięcie naszych trudności budownictwa socjalistycznego jest kierunkiem, który prowadzi prosto do celu, prowadzi do sta-

Dziesiątki tysięcy członków partii jeszcze raz dowiodły, że są świadomymi bojownikami wielkiej idei przeobrażenia Polski w rozkwitający kraj socjalizmu, dowiodły, że coraz głębiej rozumieją wielki polityczny sens klasowy naszych zadań ekonomicznych i każdego posunięcia Rządu w tej dziedzinie.

Ogromny sukces pracy naszej partii jest bezsporny, ale właśnie ten sukces niesie w sobie poważne niebezpieczeństwo dla naszych Instancji i organizacji partyjnych. Niebezpieczeństwem tym jest uczucie samouspokojenia. Znamy to zjawisko i wlemy, że sukcesy rodzą najczęściej skłonność do samozadowolenia.

— Zrobiłszy najważniejsze, myśli nie jeden, czasem nawet podświadomie, aktywista partyjny. Sklepy są pełne towarów, (Dokończenie na str. 2)

Mięszynarodowa konferencja naukowców ZSRR i krajów demokracji ludowej

PRAGA. (PAP). Dział rozpoczęła się w Pradze 3-dniowa międzynarodowa konferencja uczonych z dziedziny rolnictwa ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Uczestnicy konferencji prze dyskutują problem zastosowania bogatych osiągnięć radzieckiej nauki rolniczej, wymienia doświadczenia i omówią formy i treść współpracy wyższych rolniczych zakładów naukowych ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Obrazy toczyć się będą w 4 sekcjach — w sekcji produkcji roślinnej, hodowli, mechanizacji i w sekcji ekonomicznej.

Bandytka wyrzyny francuskich bojówek faszystowskich

PARYŻ. (PAP). Jak podaje „Humanite”, w nocy z niedzieli na poniedziałek banda bojówkarzy faszystowskich wyłamała drzwi do lokalu sekcji Francuskiej Partii Komunistycznej w XV okręgu Paryża, podpalita znajdująca się w tym lokalu broszury, ulotki, afisze itp., i zdemolowała urządzenie lokalu. Dzięki przytomności lokatorów domu, ogień w lokalu FPK został ugaszony.

Ta nowa faszystowska prowokacja wywołała powszechne oburzenie mieszkańców XV okręgu Paryża.

Krajowa Rada Pokoju wzywa Francuzów do realizacji uchwał Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

PARYŻ. (PAP). W Paryżu obradowała sesja Krajowej Rady Pokoju, poświęcona omówieniu problemów, związanych z wcieleniem w życie uchwał Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Na sesji tej podkreślono historyczne znaczenie Kongresu i konieczność jak najszybszego popularyzowania jego uchwał wśród ludności Francji. Sesja uchwaliła apel do narodu francuskiego. W apelu tym Krajowa Rada Pokoju stwierdza, że gwarancją bezpieczeństwa Francji jest przywrócenie jej niezawisłości narodowej. Apel podkreśla, że podpisanie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi Niemcami uchroni od niebezpieczeństwa odrodzenia mityzmu niemieckiego. Jedynie po podpisaniu takiego traktatu Niemcy zachodnie przestałyby być ogniskiem wojny. Pokój w Vietnamie — głosi dalej apel — jest możliwy. W tym celu należy wszcząć rokowania z przedstawicielami narodu wietnamskiego. Natychmiastowe przerwanie ognia w Korei otwiera drogę do sprawliwego rozwiązania spornych problemów na podstawie rokowań.

Wskazując na olbrzymie znaczenie, jakie miałyby podpisanie przez 5 wielkich mocarstw Paktu Pokoju, apel podkreśla, że Francja, będąc jednym z wielkich mocarstw, powinna wnieść swój pozytywny wkład w dzieło osłabienia napięcia międzynarodowego. Krajowa Rada Pokoju apeluje do wszystkich Francuzów, by zjednoczyli się w powszechnej walce o te wzniosłe cele: przerwanie działań wojennych w Vietnamie i w Korei, rozwiązanie problemu niemieckiego oraz zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Niech każdy Francuz usłwa domi sobie — czytamy w załączeniu, że może się przyczynić do zmiany biegu wydarzeń.

Proces bandy zdrajców w Czechosłowacji

PRAGA. (PAP). Czechosłowacka Agencja Telegraficzna podaje:

W dniach od 7 — 10 stycznia w okręgowym sądzie w



W dniu 12 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Włoch w Polsce p. Giovanni Battista Guarnaschelli złożył wizytę wiceministrowi Spraw Zagranicznych Marianowi Naszkowskiemu.

W dniu 12 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady plenarne rady naukowej przy ministrze zdrowia. W obradach bierze udział ponad 100 najwybitniejszych specjalistów ze wszystkich dziedzin medycyny.

Komunistyczna Partia Brazylii i naród brazylijski obchodzili w tych dniach 30 rocznicę urodzin niezłomnego bojownika o pokój i wyzwolenie Brazylii spod jarzma amerykańskiego, przywódcy Partii Komunistycznej Brazylii — Luisa Carlosa Prestesa.

W Transjordanii odbyły się potężne demonstracje na znak protestu przeciwko przybyciu tam brytyjskiej delegacji parlamentarnej.

Dnia 9 bm. dokerzy portu w Oranie jednomyślnie odmówili załadowania transportu broni i amunicji, przeznaczonych do Indochin.

W dniach 7 — 10 stycznia w Danii bawił zastępca naczelnego dowódcy sił atlantyckich do spraw lotnictwa, marszałek lotnictwa Saunders. Dziennik „Information” stwierdza, że pobyt Saundersa pozostał w bezpośrednim związku z rokowaniami między rządem USA a rządem duńskim w sprawie rozmieszczenia obcych sił zbrojnych na terytorium Danii w czasie pokoju.

Wiece sprawozdawczy w Zamościu z Kongresu Narodów

ZAMOSĆ. (PAP). W Zamościu odbył się wiecie sprawozdawczy z historycznych obrad wiedeńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

W skupieniu wysłuchali zebrani przemówienia członka delegacji polskiej na Kongres ob. Strzałkowskiego, który obszernie omówił przebieg obrad wiedeńskich a po dyskusji jednomyślnie uchwalił rezolucję, w której wyrażają swe pełne poparcie i solidarność z uchwałami Kongresu Narodów.

Koncerty artystów polskich w Moskwie popularyzują szeroko osiągnięcia kulturalne Polski Ludowej

MOSKWA. (PAP). Dnia 10 stycznia br. odbył się wielki koncert artystów Opery Poznańskiej w klubie pracowników dziennika „Prawda” i w Domu Kultury wyższych uczelni technicznych transportu.

11 stycznia odbył się koncert artystów polskich w klubie Moskiewskiego Instytutu Energetyki im. Mołotowa.

Występy artystów Opery Poznańskiej spotkały się z gorącym aplauzem licznie zebranej publiczności. Poszczególne wykonawcy musieli wielokrotnie bisować.

Wielkim powodzeniem cieszyły się również koncerty państwowego zespołu pieśni i tańca „Mazowsze”, które odbyły się w Domu Kultury Zakładów Samochodowych im. Stalina i w Klubie Oficerskim przy Akademii Wojskowej im. Frunzego.

Koncerty artystów polskich w wielkich zakładach pracy i na wyższych uczelniach stolicy radzieckiej odegrały ogromną rolę w dziele dalszego pogłębienia przyjaźni między narodami polskim i radzieckim i przyczyniły się do szerokiej popularyzacji osiągnięć kulturalnych Polski Ludowej.

Wybitna artystka radziecka o występach Opery Poznańskiej

MOSKWA. (PAP). Artystka Ludowa ZSRR W. Marecka, która ostatnio gościła w Polsce z zespołem teatru im. Mossowieta, zamieściła na łamach tygodnika „Ogoniok” artykuł poświęcony występom Opery Poznańskiej w Moskwie.

Autorka podkreśla, że wysoki walor opery polskiej pisze: „Polscy artyści w swej pracy twórczej są nierozdzielnie związani z trytem całego narodu i sztuką szerszego kołła sztuki polskiej”.

Artykuł ilustrowany jest zdjęciami z występów Opery Poznańskiej w Moskwie.

Krwawe represje wobec studentów w Karaczi wywołały demonstracje oburzonej ludności

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS podaje z Karaczi:

Krwawe represje wobec studentów w Karaczi wywołały nowe rozruchy w tym mieście. Dnia 9 bm. tłum ludzi zniszczył 4 magazyny, zabierając znajdującą się tam broń. Policja i wojsko wielokrotnie otwierały ogień do tłumu: 3 osoby zostały zabite, przeszło 40 odniosło rany.

Dnia 10 bm. w Karaczi wprowadzono godzinę policyjną od 17 do 7. Policja otrzy-

mała rozkaz użycia broni bez uprzedzenia wobec „gwałcicieli porządku”.

W mieście trwają masowe rewizje i aresztowania. Dziennik „Evening Times” donosi, że w czasie starć zabitych zostało 20, a rannych 200 osób.

Delegacja studentów udała się do premiera Pakistanu, żądając wycofania policji z miasta i przeprowadzenia publicznych dochodzeń wobec winnych krwawych zajść.

Przepisy o detalicznej sprzedaży przez chłopów mięsa i przetworów mięsnych

(Dokończenie ze str. 1)

jęciami przepisami sanitarnymi. Stałe miejsca sprzedaży detalicznej w halach targowych i bazarach powinny posiadać niezbędne urządzenia sanitarne, wodę bieżącą, kanalizację, posadzkę — nadającą się do zmywania, specjalne stoły sprzedażne, pienki do rębienia, wagi itp. Mięso wystawione na sprzedaż powinno być przykryte czystym papierem lub białym płótnem. Punkty detalicznej sprzedaży w mniejszych ośrodkach — na targach i jarmarkach będąc urządzone, tam, gdzie jest twarde nawierzchnia, woda i stoły sprzedażne z drzewa nieżyłowego. W miarę możliwości stoły będą miały daszki ochronne. Mięso i jego przetwory przywożone przez producentów do detalicznej sprzedaży będą ba-

dane przez stację kontroli na targowiskach, które dopuszczają do sprzedaży tylko mięso w pełni nadające się do spożycia.

Osoby, sprzedające mięso, obowiązane są mieć odzież ochronną — tzn. białe fartuchy, które podobnie jak wagi, topory, tasaki, noże i pilki będzie można wypożyczać na targowisku za odpowiednią opłatą. Po za tym targowiska umożliwią chłopom — hodowcom przechowanie mięsa niesprzedanego w danym dniu do następnego dnia lub do następnego targu oraz możliwość zaopatrzenia się na miejscu w potrzebny papier, lód itp.

Za wszystkie usługi targowiska oraz za wynajęcie miejsca sprzedaży chłopci będą wnosili opłaty, ustalone przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

Amerykanie zamierzają budować w Hiszpanii wielkie bazy wojenne

LONDYN. (PAP). Waszyngtoński korespondent dziennika „Observer”, omawiając tocząca się obecnie rokowania w sprawie amerykańsko-hiszpańskiego układu wojskowego przewidującego m. in. budowę amerykańskich baz wojennych na obszarze Hiszpanii, pisze:

— Chociaż dokładna treść układu będzie znana dopiero po jego opublikowaniu, wiadomo jednak już obecnie, że wielkie amerykańskie bazy wojenne będą zbudowane ko-

ło Madrytu, Sewilli i w rejonie Leonu. Amerykańskie siły zbrojne będą także miały prawo używania wszystkich hiszpańskich lotnisk i portów wojennych w Kastylii, w Cartagenie, na wyspach Balearskich i Kanaryjskich.

Potwierdza się także fakt, że pewne eskadry bombowców amerykańskich będą stacjonowały na obszarze Hiszpanii.

Oprócz pomocy finansowej generał Franco domaga się zaopatrzenia armii hiszpańskiej w nowoczesny sprzęt.

Nie jest wątpliwe — pisze dalej korespondent „Observera” — że osiągnięto porozumienie, na mocy którego oficerowie hiszpańscy będą sprawowali tylko władzę pomocniczą w tych bazach, podczas gdy władza rzeczywista będzie należała do komendantów amerykańskich.

Na rozkaz USA firmy greckie przerywają stosunki handlowe z krajami Europy wschodniej

ATENY. (PAP). Jak wynika z doniesień prasy ateńskiej, greckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zażądało od firm greckich przerywania wszelkich rozmów na temat nawiązania lub rozszerzenia stosunków handlowych z krajami Europy wschodniej. Ministerstwo poleciło m. in. wszystkim firmom przerwać negocjacje w sprawie zawarcia porozumienia handlowego z Rumunią, mimo, że greckie koła handlowe są bardzo zainteresowane stosunkami gospodarczymi z Rumunią.

Ukazujący się w Atenach dziennik „Allagi” podkreśla, że greckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało polecenie na rozkaz Amerykanów.

Rozbudowa baz amerykańskich na Morzu Śródziemnym

RZYM. (PAP). Jak donoszą z Kairu, dziennik „Al Misri” omawiając wizytę w Egipcie dowódcy lotnictwa marynarki amerykańskiej na Morzu Śródziemnym admirała Cruza, podkreśla, że wizyta ta pozostaje w związku z budową i rozbudową amerykańskich baz lotniczych i morskich na Morzu Śródziemnym.

Walczymy o nowe sukcesy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ceny są stałe, ludzie dostali wyrównanie swych zarobków, spekulantom zadaliśmy cios. Czegóż więcej potrzeba? Można na razie wytehnąć, nabrać nowych sił.

Takie rozumowanie jest głęboko nieludzkie. Uchwała Rządu weszła dopiero w życie. Pełna i długotrwała jej realizacja zależy przede wszystkim od zrozumienia, przez nasze komitety partyjne i wszystkich członków partii głębokiego sensu uchwały, od ich umiejętności wyjaśnienia szerokim masom jej długofalowego, programowego znaczenia. Zależy od aktywności członków partii, od ich wyjątkowej pracy.

Jakie więc główne zadania stoją przed naszymi organizacjami? Organizacje partyjne w zakładach pracy nie mogą się zadowolić faktem, że robotnicy uznali słuszność uchwały. Rezultaty pracy tych organizacji mierzyć będziemy ich aktywnością w mobilizowaniu załogi do podnoszenia wydajności pracy, ich walką o uciążliwsze wykrywanie rezerw produkcyjnych, o szersze stosowanie pracy akordowej, o przewyżnianie wszelkich trudności. Główne zadanie, to tak zaktywizować grupy partyjne, grupy agitatorów i członków partii pracujących w Radzie Zakładowej, tak zorganizować pracę masowo-polityczną, by każdy członek partii, by każdy robotnik zdawał sobie sprawę, że wzrost wydajności pracy jest jedyną skuteczną drogą podnoszenia zarobków, i pomnażania dochodu narodowego.

Ogromna praca czeka nasze organizacje powiatowe i gminne na wsi. Doprowadzić klasową treść uchwały do malarońskich i średniorolnych chłopów, stworzyć taką atmosferę, by każdy członek gromadzkiej organizacji partyjnej stał się bojownikiem o prawidłowe wcielenie uchwały w życie — oto co jest tu najważniejsze. Chodzi o to, by każdy chłop PZPR-owiec sam zrozumiał i innym wytłumaczył, że uchwała skierowana jest przeciwko kufakom i spekulantom, że zwycięstwo w tej walce podniesie dobrobyt chłopu pracującego. Dobrobyt ten osiągniemy tylko i wyłącznie drogą lepszego gospodarowania. Nie okradanie brata robotnika z jego dochodu, jak to usiłuje robić kufak — jest drogą do dobrobytu, lecz wspólna z robotnikami praca. Szybko dostarczyć obowiązkowe dostawy państwu, więcej produkować, by więcej sprzedać nadwyżek na

wolnym rynku — oto droga do wolnego i lepszego życia. Dawać przykład samemu i wytłumaczyć drugiemu — oto zadanie, jakie powierza konferencje partyjne członkom partii na wsi. Wypełniając to zadanie przyspieszać będziemy rozwój spółdzielni produkcyjnych, dających nieograniczone pole dla podnoszenia wydajności gospodarki rolnej i uczynienia chłopu zaможnym.

Więcej, niż kiedykolwiek dotąd, zajmować się będziemy pracą członków partii w sieci handlowej. Realizacja uchwały Rządu wskazuje, jak ważną rzeczą jest w naszej gospodarce narodowej dobrze zorganizowany handel. Ostatnie dni wykazały, że, jak wiele ofiarnych ludzi pracuje w handlu uspołecznionym, ile energii, ofiarności można wydobyc z pracowników handlu, gdy się potrafi ich porwać, pokazać im cel ich pracy. Chodzi o to, by się z tymi ludźmi mocniej związać, lepiej ich poznać, umieć odróżnić wszelkich kombinatorów rekrutujących się z wrogich i obcych nam klas od ludzi uczelnych, gotowych służyć ważnej sprawie dobrego i troskliwego zaopatrzenia człowieka pracy.

Postawa członka partii w realizacji wielkiej reformy, jaką przynosi uchwała Rządu, to jeszcze jeden sprawdzian bojowości naszych szeregów, ich oddania idei Lenina-Stalina, ich dojrzałości politycznej i organizacyjnej. Toteż konferencje partyjne przejrzą jeszcze raz swój aktyw, zanalizują jego pracę, ocenią wysokość tych, którzy byli ofiarni i bojowi a wyciągną wnioski wobec tych, którzy zawiedli zaufania i narodu i partii.

Pomoże nam w tym rozwinięte śmiałość i szerokie krytyki własnej pracy i pracy Instancji partyjnych. Krytyka i samokrytyka przyczynia się do skuteczniejszej walki z nastrojami samouspokojenia. Nie spoczywanie na laurach jest nam potrzebne, lecz niezmordowana wyłożona praca, tak „aby wzorem bolszewików nasi działacze partyjni łączyli rzeczowość i gruntowną znajomość spraw, znajomość naszej ekonomiki, naszego wielobarwnego życia — z głęboką ideowością, żarliwym uszczerbieniem naszej Ojczyzny — Polski Ludowej, z żarliwym ukochaniem idei Polski Socjalistycznej — kwitnącej i szczęśliwej, zajmującej zaszczytne miejsce w rodzinie wolnych narodów”.

Wszelchnona jest opieka państwa nad matką i dzieckiem

Jak odbywać się będzie sprzedaż produktów rolnych na targach

Kobiety z dziećmi siedziały wokół żelaznego piecyka, ja ze szwagrem biegaliśmy po mieście, marzyliśmy jak szaleńcy o możliwości znalezienia jakiegokolwiek zarobku. Niezłoty wrócił głodny i zmarnięty na kość z takiej wędrówki po mieście. Byłem zrozpaczony, gdyż wiedziałem, że w zimnym mieszkaniu czeka na mój powrót żona i dzieci, łudząc się, że może przyniosę im choć pół bochenka chleba, choć jakiegoś kawałka kartofli.

...W czasie wielkiej pauzy, młodzi gromada otoczyła nauczycielkę i Główniczkę z komitetu rodzicielskiego, rozdzielające posiłek. Dzieci podstawiły przyniesione naczynia, odrzucając się wzajemnie, głodnym wzrokiem pożerały kroimy spieczzone w koszu i wsluchiwały się w chlupot na cwanej herbaty. Ręce bezwiednie się zrywały, aby chwycić.

...Wychowała mnie ulica. Polowanie na szczury, wróble i koty, puszczenie łodek papierowych na bajorach ulicznych, czepianie się przejeżdżających fur i dorożek — tak wyglądały nasze zabawy. Bo czyż istniały wówczas świetlice dziecięce, masowe przedszkola, ogrody jordanowskie, opieka nad dzieckiem i matką?

Oto lata młodości z kart pamiętników dzisiejszych przodków pracy, oto kilka zdań z powieści Jana Wiktor pt. „Orka na ugorze”. Czyż trzeba nam lepszej charakterystyki tamtych czasów?

Co czwarta matka w Polsce przedwojennej umierała na skutek zakażeń połogowych. Iżba porodowa na wsi? Wiesz rzeszowska, podobnie zresztą jak i inne w całym kraju, nie posiadała ani jednego łóżka porodowego. Lekarz, pielęgniarka, kwalifikowana położna — oto ludzie, jakich prawie że się tu nie spotykało. Cóż zresztą w tym dziwnego, skoro jeden lekarz przypadał na 15 tysięcy mieszkańców. Nie lepiej zresztą sprawa ta przedstawiała się i w mieście, gdzie śmiertelność niemowląt sięgała nawet 35,9 proc.

Nie bądźmy jednak gołosłowni. Zajrzyjmy do roczników „Gazety rzeszowskiej”. Oto jeden z jej numerów wydany w 10 lat po pierwszej wojnie (27 maja 1928 r.). Autor artykułu o rzeszowskim szpitalu tak pisze: „na oddziale położniczym stałe ścisła i gwar nieodpowiedni — gdyż w małej salce zastawionej czterema łóżkami odbywa się dziennie kilka porodów. Nielepiej powodzi się dzieciom, dla których brak osobnych ubikacji, wózków, leżaków i chociażby najprymitywniejszego miejsca wypoczynku. A w całym szpitalu, o groźno, brak łazienek” i dalej: „zakres działania

szpitala naszego obejmuje prócz miasta i powiatu rzeszowskiego — powiat strzyżowski, kołbuszowski, lańcucki, ropczycki — częściowo i dalsze — a nie brak też gości z lubelskiego.

Komentarz zbyteczny. Przecież inaczej być nie mogło, skoro sprawa ta była objęta dla państwa. Warto jednak nadmienić, że w ciągu kilku zaledwie lat władzy ludowej każdy powiat województwa rzeszowskiego uzyskał własny szpital.

Zaglądnijmy jeszcze do jednego numeru. Tym razem z dnia 11 czerwca 1933 r. Znajdziemy w nim artykuł o otwarciu dobrotoczynej instytucji pod nazwą „Kropla mleka”, która miała udzielać pomocy dla najbardziej potrzebujących dzieci. Jej działalność uzależniona była od łaskawości bogatszych mieszkańców. Niewielką ona jednak musiała być, skoro jak pisze autor artykułu: „przez „Kroplę mleka” istnieje biuro korespondencji z zagranicą w sprawach emigracyjnych. Często z odległych nawet wsi ludzie przynoszą listy do prześlumaczenia lub napisania po francusku, wzmianka na co ofiarują kilka jajek, parę litrów mleka lub trochę groszaków na wyżywienie dzieci w „Krop. li mleka”.

Tak oto wyglądała opieka nad matką i dzieckiem w ustroju Polski sanacyjnej. Tak stan istniał w samym Rzeszowie, a co było w innych miastach naszego województwa, nie mów

więc już o wsi, łatwo sobie wyobrazić.

„Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — mówi art. 60 Konstytucji — mają prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy. W art. 66 czytamy: „Gwarancje równouprawnienia kobiety stanowią:

1. Równa z mężczyzną praca i wynagrodzenia według zasady „równa praca za równą pracę”, prawo do wypoczynku, do ubezpieczenia społecznego, do nauki, do godności i odznaczeń, do zajmowania stanowisk publicznych.

2. Opieka nad matką i dzieckiem, ochrona kobiety ciężarnej, płatny urlop w okresie przed porodem i po porodzie, rozbudowa sieci zakładów położniczych, żłobków i przedszkoli, rozwój sieci i zakładów usługowych i żywienia zbiorowego.

Tak Państwo Ludowe postawiło sprawę opieki nad matką i dzieckiem. Słowa Konstytucji znajdują wyraz w coraz gęstszej sieci izb porodowych, których na terenie woj. rzeszowskiego jest już 38. Jedna izba obejmuje swym zasięgiem obszar w promieniu 10 km. Prawie wszystkie gminy posiadają etatowo kwalifikowane położne. Śmiertelność niemowląt pra-

wie że nie istnieje. W roku 1952 blisko 18 tys. porodów odbyło się w izbach porodowych i przy udziale kwalifikowanych sił. W każdym powiecie istnieją poradnie „K” udzielające porad lekarskich i opieki dla matek ciężarnych. Zorganizowaliśmy już 67 poradni dla matek i dziecka (33 dla dzieci zdrowych i 34 dla dzieci chorych). Istnieje w naszym województwie Dom Matki i Dziecka, gdzie mogą przebywać kobiety w ostatnim okresie ciąży, a następnie nawet przez kilka miesięcy podczas karmienia niemowląt. Dzięki pomocy ze strony państwa zorganizowaliśmy już w naszym województwie 4 Domy dla Małych Dzieci, gdzie znalazły przytułek dzieci samotne i sieroty. Dla dzieci reumatycznych w wieku od 4 do 14 lat uruchomiliśmy w Rymanowie specjalny Dom Zdrowia oraz podobny w Iwoniu dla dzieci w wieku przedszkolnym. Wysyłamy chore dzieci na leczenie do Polanicy Zdroju, do Krasnobrodu, do Szczawna.

W Programie Wyborczym Frontu Narodowego postanowiliśmy jeszcze bardziej rozbudować sieć żłobków, przedszkoli, poradni dla matek i dzieci, izb porodowych itp.

Wszelchnona jest opieka ludowego państwa nad najmłodszymi naszymi obywatelami. Wyrazem tej troski jest także ostatnia uchwała Rady Ministrów, mocą której znacznej podwyżce uległy zasiłki dla dzieci. Wyniesie ona obecnie dla przeciętnej rodziny z trójmiem dziećmi 240 zł. Dla dzieci do lat 7-miu rodziców niezarabiających ponad 900 zł miesięcznie. Uchwała zapewniła nadto dodatek „mleczny” w wysokości 10 zł za każde dziecko oraz otrzymanie bezpłatnej wypłatki niemowlęcej dla małżeństw niżej uposażonych.

Ludzie pracy rozumieją głęboki sens wszystkich uchwał rządowych zmierzających do polepszenia warunków bytowania. Nie znajdujemy już w życiorysach naszych najmłodszych obywateli podobnych ustępów: wychowała mnie ulica. Przekreśliłmy bowiem raz na zawsze zmorę kapitalistycznego ustroju, którego jedyną wartością była ilość brzęczącej monety a nie człowiek.

Cz. M.

Uchwała Rządu, regulująca ceny na artykuły rolnicze i przemysłowe, zniósł jednocześnie wszelkie ograniczenia w handlu nadwyżkami produktów rolniczych. Państwo nie tylko zezwoliło, ale jednocześnie ułatwiło chłopom zbywanie części ich produkcji rolnej pod warunkiem jednak, że zostaną przez nich całkowicie wykonane obowiązkowe dostawy.

Podstawą upoważniającą chłopów do sprzedaży wolnorynkowej jest przy zbożu i artykułach zbożowych wykonanie w 90 proc. przez dany powiat w roku 1952 obowiązkowych dostaw zboża i zaświadczenie CUSiK o wykonaniu przez danego chłopów planu dostaw za rok 1952. Prawo sprzedaży mięsa z własnego uboju gospodarczego przysługuje natomiast każdemu chłopowi, posiadającemu zaświadczenie CUSiK o wykonaniu obowiązkowych dostaw żywcem w roku 1952 i w pierwszym kwartale bieżącego roku. Bez jakichkolwiek ograniczeń mogą być sprzedawane wszelkie inne produkty rolnicze, takie, jak masło oślakowe, mleko, jaja, ziemniaki, warzywa, drób, owoce i inne.

Dużym ułatwieniem dla drobnych gospodarstw rolnych jest możliwość sprzedawania na targu części mięsa pochodzącego z uboju świń na własne potrzeby. Niejednokrotnie chłopci, bijąc świń, dla własnych potrzeb, nie są w stanie całkowicie jej sprzedać, względnie zapiekować. Obecnie mogą część nie przeznaczoną dla własnej konsumpcji zbywać na targu.

Chłopi, którzy nie chcą z takich czy innych powodów sami zajmować się zbywaniem nadwyżek bezpośrednio konsumentowi, mogą je sprzedać gminnym spółdzielniom, sklepom uspołecznionym i uspołecznionym bazarom. Na targowiskach i bazarach, rolnicy mogą sprzedawać tylko mięso, wędliny i tłuszcze, natomiast ubłego, względnie żywego wieprzaka w całości mogą sprzedać jedynie w punktach skupu. Jest to słuszne, ponieważ uchwała Rady Ministrów przewiduje sprzedaż nadwyżek produktów rolnych przez chłopów tylko bezpośrednio konsumentowi. To znaczy, że nie wolno kupować mięsa ani innych artykułów w celu dalszego odsprzedawania.

Wolny handel nadwyżkami produktów rolnych odbywać się na specjalnie do tego celu prze-

znaczonych targach i jarmarkach. Na targowiskach czyni się przygotowania — w myśl zarządzenia ministra handlu — do wyznaczenia rolnikom wag, przyborów i fartuchów. Ponadto za niską opłatą będą mogli nabywać chłopcy papier do opakowań oraz lod. Jeżeli chłop nie zdąży sprzedać towaru, będzie on mógł oddać go na przechowanie w lodówkach lub magazynach targowych. Towar dostarczony przez chłopów na rynek dla zaspokolenia ludzi pracy musi odpowiadać wymogom sanitarno-weterynaryjnym. Mięso bez stempla lekarza weterynaryjnego, nie może być sprzedawane; masło, mleko i ser sprzedawane muszą być w odpowiednich opakowaniach. Na stoiskach powinien panować wzorowy porządek i czystość. Rolnik może sprzedawać nadwyżki uzyskane ze swojej produkcji rolnej po cenach wolnorynkowych i bez pośrednio odbiorcy. W ten sposób cały dochód ze sprzedaży produktów na targu pozostawać będzie w rękach chłopów.

Nowa organizacja handlu mięsami miastem i wsią stawia poważne zadania przed gminnymi i powiatowymi radami narodowymi.

Gminne i powiatowe rady narodowe mają obowiązek dopilnowania organizacji odpowiednich targowisk i bazarów oraz muszą zmobilizować aparat sanitarno-weterynaryjny, który będzie przestrzegał czystości miejsca handlu oraz sprzedawanych towarów. Należy również zapewnić szybką obsługę weterynaryjną, która będzie miała za zadanie dopilnowanie stanu sanitarnego mięsa. Aparat sanitarno-weterynaryjny musi sprawnie obsługiwać chłopa-sprzedawcę, by mógł on bez zahałowań dostarczać nadwyżki produktów rolnych na rynek.

Zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek i zarazem stworzenie warunków dla pełnej likwidacji spekulacji, otwierają przed chłopami duże możliwości podniesienia swojej dochodowości. Chłopi jeszcze bardziej zainteresowani są teraz zwiększeniem swojej produkcji rolnej, podniesieniem wydajności pól i hektara i rozwojem hodowli.

I. N. P.

Skróćmy czas remontów zimowych o 10 dni

Zobowiązania załogi POM w Radymnie

Ledwie skończyły się jesienne prace w polu a już załoga radymińskiego POM myślała o wiosnie. Tak, o wiosnie, chociaż pola ścisną mróz i śnieg je przysypał. Wiedzieli, że na wiosnę 1953 roku czeka ich więcej niż zawsze pracy. Kapryśna i zła pogoda nie pozwoliła na pełne wykonanie prac jesennych. Trzeba będzie wiosną śnieg i orać więcej niż w inne lata, toteż o pracy trzeba było myśleć wcześniej.

Uruchomiona skrzynka pomysłów racjonalizatorskich i zastosowanie uprzednio już wypróbowanych metod pracy przodujących monterów wpłynęło dodatnio na skrócenie terminu remontów zimowych. Przodujący brygadier Leon Franus chętnie dzielił się swoimi metodami pracy, które pozwalają na osiągnięcie wysokich norm przy remoncie ciągników. Sam Franus wyrobił przeciętnie 175 proc. normy. Za jego przykładem Bednarek, Krowicki i inni znacznie zwiększyli swą wydajność pracy.

W szlachetnym współzawodnictwie indywidualnym i zespołowym cała załoga walczy o skrócenie terminów i podniesienie jakości wykonywanych prac remontowych.

Załoga radymińskiego POM-u wezwała do współzawodnictwa załóg warsztatów POM w Przemyslu. — Kto prędzej, kto lepiej — tętni w rytmie pracy radymińskiego POM. W tym ogromie pracy, wieczorami w świetlicy, wielu mechaników i traktorzystów pochyla się nad książką. Uczą się oni języka rosyjskiego, by mogli czerpać z doświadczeń radzieckich załóg MTS, by dzięki fachowym książkom radzieckim mogli podnieść swoje kwalifikacje zawodowe. Cała też załoga bierze udział w szkoleniu politycznym.

Już trzy tygodnie trwają prace przy remoncie maszyn rolniczych w POM Radymno. Już dziś spośród załogi wyróżnili przodownicy pracy tacy

z 3-5 osób, które mają ustalone normy pracy, a każda z tych brygad, odpowiedzialna jest za jakość wykonywanych przez siebie remontów.

Bo trzeba wiedzieć, że wszystkie brygady remontowe warsztatów POM Radymno podjęły zobowiązania produkcyjne. Brygada tow. Franusa zobowiązała się skrócić termin naprawy ciągników o 14 dni. Brygada Krzyżanowskiego swoją pracę wykona 10 dni wcześniej. Pozostałe brygady nie pozostają w tyle.

Realizacja podjętych zobowiązań wpłynie nie tylko na skrócenie czasu remontów zimowych o 1.556 roboczogodzin, czyli o 10 dni, lecz w znacznym stopniu wpłynie na jakość wykonywanych prac.

Zatem 5 marca a nie jak przewiduje harmonogram 15 marca prace remontowe zostaną wykonane.

Wyremontowane przez załogę radymińskiego POM maszyny przyczynią się do sprawnego przeprowadzenia prac wiosennych, wpłyną na podniesienie wydajności z hektara, co pozwoli na wzrost dostatku członków spółdzielni produkcyjnych i chłopów pracujących, którzy zawarli umowę na prace polowe z POM-em w Radymnie.

Zdają sobie z tego sprawę członkowie załogi POM Radymno i w codziennej sumiennej pracy walczą o terminowe wykonanie remontów zimowych. Walczą o zwycięski przeprowadzenie wiosennej akcji siewnej. 1953 roku.

jak towarzyszy Słepceki. Gwóźdź czy też zetempowcy Kotyla, Wierzbicki, Choma i inni, którzy dokładają wszelkich starań, aby w terminie wykonać powzięte zobowiązania.

W tym roku remonty zimowe rozpoczęto już 15 grudnia. A znacznie wcześniej, bo 3-go grudnia załoga warsztatów remontowych opracowała harmonogram prac, który przewiduje całkowite zakończenie remontów zimowych na dzień 15 marca 1953 r.

Tym razem na skutek rzeczowej krytyki i samokrytyki kierownictwa i załogi pomyślnie o stworzeniu stoisk remontowych, o wykorzystaniu każdego wolnego miejsca w warsztacie. Zatrzeszczono się również o pełne zaopatrzenie warsztatów w części wymienione. Utworzone zostały brygady remontowe składające się

S. P.

Nasz felieton

Z pamiętnika spekulantki

15 GRUDNIA

Dziś była u mnie Kacperska. Słuchała „Głosu Ameryki” i wie, że teraz na pewno nie będzie u nas mięsa i z innymi artykułami będzie też coraz trudniej.

17 GRUDNIA

Pojechałam na wieś kupić trochę rąbanki. Chłopi nie chcieli bić na lewo, bo odwozów sztuki na skup.

Już bym wróciła z niczym, gdy by mi się nie trafił padły tużnik. Gospodarz, człowiek porządkowy, nasz, a jak tam oni mówią — kulak, chętnie go sprzedał. Jak mu powiedziałem, że to dla tych biednych ludzi z miasta, to o mało się nie popłakał.

— Dla ludzi z miasta sprzedam — powiedział. Dla Ojczyzny!

Ale drań policzył po 32 zł za kilogram. Nic nie szkodzi, odbiję sobie, bo mięsa nie będzie.

20 GRUDNIA

Jakoś mięso na razie jest w mieście. Sprzedałam więc tylko parę kilogramów, tym najbliższym znajomym za pół darmo. po 38 zł. Resztę trzymam na północy.

15 GRUDNIA

Kacperska mówiła, że nie będzie również mydła toaletowego, kosmetyków, bo to luksus.

27 GRUDNIA

W sklepach mięso jeszcze jest, a moje w domu jeszcze też, tylko coraz brzydziej pachnie.

30 GRUDNIA

Z tymi kolejkami, to człowiekowi powodzi się całkiem nieźle. Mięsa wprawdzie jeszcze nie sprzedalam, bo dać za mało, ale za to spuściłam płótno, co go dwa tygodnie temu kupiłam w ogonku. Człowiek wprawdzie kilka sztuk oberwał, sam dwa razy więcej porządował, ale teraz 200 złotych na czysto ma. Te ogonki dają całkiem niezłe utrzymanie.

1 STYCZNIA

W mieszkaniu coraz gorzej. Mięso, nafta, mydła, woda kocińska i kremy. Wszystko to pachnie, a może nawet jeszcze gorzej. Ale nic. Jutro mięso już się sprzeda, bo po Nowym Roku tego poza karkami już nie będzie. A może nie wydadzą też tego na kartki. Tędy była dopiero rajd! Trudno! Trzeba samemu się wziąć do jedzenia mojej rąbanki!

2 STYCZNIA

Mięso jest.

4 STYCZNIA

Uchwała też jest... Niech by tę Kacperską diabli wzięli. Mięso nie tylko jest, ale — jak mówią — będzie go znacznie więcej, i w sklepach i u chłopów i nafta, i mydła toaletowe. A te cholernie kosmetyki jak na złość nawet nie nie zdrożały.

5 STYCZNIA

Było pogotowie. Pytali co takiego zjedliśmy, żeśmy się potuli. Pokazałam mięso. Lekarz się bardzo dziwił, że takie kupiłam...

6 STYCZNIA

Wszystcy w domu jesteście jeszcze bardzo chorzy. Tylko już nie wiem od czego bardziej, czy od rąbanki, czy od uchwały. Jeżeli ogonków nie będzie, to czego człowiek będzie żył. Stary mówił, że teraz przyjdzie największe zjedliśmy, żeśmy się potuli. Pokazałam mięso. Lekarz się bardzo dziwił, że takie kupiłam...

Mój Boże! Padlinę zjedliśmy sami, stary pije wodę kwiatową. Czy i ten krem Nivea trzeba będzie też samemu rześć?

RYS

Otrzymali dyplomy uznania

Ostatnio pisaliśmy o tym, że przodujący agitatorzy i działacze Frontu Narodowego otrzymali dyplomy uznania.

Poniżej zamieszczamy zdjęcie dwóch aktywnych działaczy Frontu Narodowego, pracowników Prezydium MRN w Rzeszowie.



MICHAŁ BŁAŻEJ



EDWARD GNIDA

Gdy dozorczy zaniedbują swe obowiązki ulice Rzeszowa przypominają lodowisko

Od kilku dni ulice i jezdnie miasta wyglądają jak jedno wielkie lodowisko, na którym ludziska ślizgają się i przewracają. Ciekawi jesteśmy bardzo, czy pośrednim sprawcom takiego stanu rzeczy, pracownikom Prezydium MRN i Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania wiadomo, że w ciągu zaledwie półtora dnia (9 i 10 bm.) zanotowano w Rzeszowie 8 wypadków przewrócenia się na ulicy, których skutki wymagały interwencji lekarza. Były wśród nich zwichnięcia i złamania kończyn, dotkliwe potłuczenia,

a nawet utrata przytomności. Trzy poszkodowane w ten sposób osoby zostały odwiezione do szpitala, w innych wypadkach pomocy udzielało Pogotowie. Oczywiście nie wspominaliśmy tu o dziesiątkach lżejszych obrażeń i potłuczeń, których nikt nie rejestrował tylko dlatego, że — jak się to mówi — „miał gość szczęście” i nic sobie nie zrobił.

Jak widać z powyższego „bilansu” przeliczyli się kompetentni obywatele z Prez. MRN licząc na szczęście obywateli. Przeliczyli się również licząc na dobrą wolę i obowiązkowość dozorców domowych niejednokrotnie już monitorowanych o posypywanie chodników i czyszczenie ulic przyległych do domów powierzonych ich opiece. Nie zwalnia to jednak wcale obywateli z Prez. MRN od odpowiedzialności za wygląd miasta i bezpieczeństwo przechodniów, a przeciwnie — nakłada na nich obowiązek jeszcze skrupulatniejszej kontroli wykonania swych poleceń. Czyżby rzeczywiście tak trudno było zobowiązać dozorców domowych do pamietania o swych obowiązkach? Jeśli nie umie tego zrobić Prez. MRN, to niestety świadczą to źle o Prezydium. A sprawa jest prosta; zamiast szeregu zarządzeń, obwieszczeń i upomnień wystarzałoby kilku funkcjonariuszom MO polecić zebranie mandatów karnych od tych wszystkich „opornych”, którzy nie uprzedzili odpowiednich odników jezdni i chodnika.

Ale wszystko to razem wy-

maga od funkcjonariuszy władz miejskich trochę dobrej woli i energii, bo niestety nie ma na razie widoków na spełnienie się życzeń pewnego działacza, który z trudem utrzymując równowagę na szklącym się od lodu chodniku ul. Leszczyńskiego, westchnął ciężko: „że by tak piasek padał z nieba zamiat śniegu!”

Pamiętajmy, że takich staruszków jest wielu, a zresztą nie tylko oni, bo każdy kto po ślizgnął się na ulicy upadnie i zrobi sobie krzywdę, będzie miał słuszne pretensje do władz miejskich.

m. n.

To i owo o Rzeszowie

W dniu 10 bm. odbyła się uroczystość choinkowa dla dzieci pracowników RZPZB w rządzona staraniem rady miejskiej. Po rozdaniu podarunków wystawiono bajkę pt. „Cud królowa czyli Szklana Góra”.

Pracownicy rzeszowskiej rzeźni wpłacili pieniądze na węgiel deputatowy, jednak do tej pory go nie otrzymali. Od odpowiedzialności za ten stan rzeczy ponoszą Kazimierz Dobrzański i Marian Frommer, którzy „nie mogą znaleźć czasu” ażeby rozprowadzić należny robotnikom węgiel.

Pracownicy rzeźni wystawili także własnymi siłami smalcownię z cegły, ażeby zwiększyć wydajność wytopu tłuszczu. Dach ułożono prownożycznie z desek i obecnie nie ma osoby kompetentnej, która by zdecydowała o budowie dachu i zabezpieczeniu murów.

Począwszy od jesieni — pisze nasz korespondent Stanisław Sikora — ulica Szpitalna przy której mieści się ZBM Zarząd Budowlany nr 5 tonie w błocie i w ciemnościach. Co dziennie przechodzą tędy robotnicy, młodzież szkolna, jednak Prezydium MRN w Rzeszowie do tej pory nie zainteresowało się naprawą tej ulicy.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. M. Olszewski — Rzeszów Prosimy o podanie dokładnego adresu, wtedy będziemy mogli interweniować.

Ob. K. Rudnicki — Rzeszów Film „Zołnierzy zwycięstwa” będzie wyświetlany w pierwszym kwartale br.

Ob. Zdzisław Koczewski — Czudec. Liga międzyokręgowa będzie się składała z 11 drużyn (6 z woj. rzeszowskiego i 5 z woj. lubelskiego). Ogniwu Rzeszów będzie grało w lidze międzyokręgowej.

Z całego województwa

STALOWA WOLA. Zespół świetlicowy przy hucie „Stalowa Wola” wystawił ostatnio sztukę A. Makarenci „Poemat pedagogiczny”. Aktorzy, to przeważnie młodzi zetempowcy z huty. Najwięcej pracy w przygotowaniu sztuki włożył reżyser ob. Józef Szporn.

DĘBICA. Kola TPRP w powiecie dębickim prowadziły ostatnio ożywioną działalność. Podczas trwania Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyło się 466 odczytów, 708 pogadanek oraz 293 imprez artystycznych.

SUCHODÓŁ. W Państwowym Technikum Rolniczym w Suchodolu odbyła się ostatnio konferencja szkoleniowa uczestników szkolenia korespondencyjnego.

Następna konferencja odbędzie się w drugiej połowie lutego, w czasie której zostaną przeprowadzone egzaminy kolokwialne.

Obwieszczenia

W myśl Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. dyrektor Składu Rejonowego Biura Sprzedaży Żelaza w Rzeszowie przyjmuje zgłoszenia skarg i zażaleń w każdą sobotę w godz. od 12 do 14-tej. K-9

Zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. w sprawie skarg i zażaleń dyrektor Domu Handlowego „Delikatessy” przyjmuje interesantów w każdy czwartek w tygodniu od godziny 16 — 18-tej w biurze Domu Handlowego „Delikatessy” przy ul. Chopina 32 II p. 24. K-7

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 9 wydaną przez Państwowe Technikum Przemysłu Odzieżowego w Przemysłu na nazwisko Domarska Danuta. G-30

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN Ractawówka oraz legitymację służbową nr 261 wydaną przez Wojewódzki Zarząd ZSCH w Rzeszowie na nazwisko Skalniak Irena. G-45

SKRADZIONO kartę meldunkową z pokwitowaniem wydaną przez Prezydium GRN Słocina na nazwisko Koszela Helena. G-41

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN Ractawówka na nazwisko Grzebyk Wiktorja. G-42

SKRADZIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium MRN Rzeszów na nazwisko Rosół Anieła. G-43

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź 1 skrytka 183. K-2

Okolo 12 tysięcy świetlic gromadzkich czynnych było w 1952 roku

Z roku na rok wzrasta liczba świetlic gromadzkich. W roku 1952 powstało ok. 1,5 tys. nowych świetlic, dzięki czemu ogólna ich liczba wzrosła do ok. 12 tys. Równocześnie wzrosła rola świetlic na wsi. Stają się one coraz poważniejszymi ośrodkami kulturalno-oświatowymi.

Znaczna część świetlic gromadzkich w 1952 roku żyła swoją działalnością. Przyznano im do tego wyróżnienie aktywnej świetlicowej, który z coraz większym powodzeniem rozwija różne formy pracy świetlicowej. W okresie 1952 r. pracowało już ponad 7 tys. zespołów teatralnych, chórów, tanecznych i instrumentalnych (tzw. kapela ludowa). Wiele z tych zespołów ma poważne osiągnięcia, czego dowodem jest chociażby liczba występów, sięgająca ok. 40 tys. Szczególnie intensywnie pracowały wiejskie zespoły artystyczne w okresie Złota Młodych Pracowników oraz w okresie dożynek. Powazny był również ich udział w kampanii wyborczej oraz w Miesiącu Pogłępienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W roku 1952 wzrosła znacznie liczba zespołów gazetek gromadzkich, kół Wszeczniczy Radłowej i kursów języka rosyjskiego. Powazny wzrost liczby bibliotek przyczynił się do rozwoju czytelnictwa.

Charakterystyczną cechą pracy świetlic gromadzkich w ub. roku było to, że zespoły artystyczne, których działalność w poprzednich latach ograniczała się do terenu własnej gromady, obecnie rozpoczęły występy w sąsiednich gromadach, a nawet pobliskich miasteczkach.

Wciąż jeszcze za mało jest świetlic pracujących systematycznie i planowo. Wynika to przede wszystkim stąd, że w niektórych gromadach, gdzie istnieją świetlice, ZSCH nie potrafił skupić przy świetlicach odpowiedniego aktywu, który rozwijałby różnorodne formy pracy świetlicowej. Są jeszcze świetlice, które pracują od akcji do akcji, i mimo odpowiednich warunków nie przejawiają poza tym żadnej poważniejszej działalności. Dużym błędem organizacji, mających świetlice pod swoją opieką, było to, że za wiele uwagi poświęcano zespołom dobrym, wyróżniającym się w pracy, a nie dbano o uaktywnienie zespołów słabo pracujących.

W trosce o podniesienie poziomu pracy świetlic gromadzkich zorganizowano w 1952 r. 23 oświatowe domy kultury i 1.000 świetlic gminnych, których zadaniem jest m. in. opieka nad świetlicami gromadzkimi, pomoc instruktorska itp.

Wycieczka do Krakowa i Nowej Huty

Rzeszowski Oddział „Orbita” organizuje 25 bm. Jednodniową wycieczkę do Krakowa i Nowej Huty. Koszt wycieczki wynosi 62 zł od osoby (w kwotę tę wliczono także przejazd do Nowej Huty i koszty przewodnika).

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Orbita Rzeszów, ul. 3 Maja 5 — tel. 16-35.

Zespoły świetlicowe pracują



W czasie długich wieczorów zimowych intensywnie pracują robotnicze zespoły świetlicowe. Na zdjęciu: Zespół baletowy przy WSK w Rzeszowie w czasie ćwiczeń. Foto — Kruczek

Jeszcze o higienie w rzeszowskich sklepach

Ciekawe, że kierownictwa wielu rzeszowskich sklepów najzupełniej nie zdają sobie sprawy z tego, ile miliardów bakterii, a wśród nich mikroobów chorobotwórczych znajduje się na pieniądzach. Konsument są natomiast w znacznie gorszym położeniu, gdyż nie ogół dobrze się orientują, że spożywając wędliny, ser czy chleb krajane i pakowane tymi samymi rękami, które przyjmują i wydają pieniądze zjadają przy okazji znaczne ilości tych „mitych” żyłatek.

Bardzo to nieprzyjemne, a także dosyć niebezpieczne z uwagi na przykre skutki w postaci zakażenia jakakolwiek chorobą. Dla

tego jeszcze raz, w imieniu wszystkich zainteresowanych apelujemy do kierownictw „Delikatessów” i sklepów PSS, wszystkich prawie piekarni i sklepów mięsnych o wprowadzenie u siebie instytucji zwanej kasą.

I druga podobna sprawa, dotycząca tym razem beczek z kiszoną kapustą i ogórkami w sklepie jarmazynskim MHD w Rynku. Chodzi mianowicie o to, że beczki te zupełnie nieprzykryte stoją tuż obok miejsca, w którym gromadzą się kupujący. Oczywiście nie jest to winą klientów, że przy sposobności wysypują do beczek cały zapas kurzu nagromadzonego na swych okryciach, ale kierownictwo sklepu powinno przecież zastosować jakiś środek zapobiegający temu niemiłemu procesowi. A wystarczyłoby przecież nawet zwykły papier pakunkowy, którym można przykryć beczki. (m.)



CENTRALA WYNAJMU FIGLÓW

Centrala Wynajmu Figlów proponuje nazwać nasz stały czytelnik ob. J. K. z Kraczkowej Centralę Wynajmu Filmów w Rzeszowie.

Posłuchajcie jaka historia zdarzyła się tam z filmem „Akcja B”. Film ten miał być wyświetlony w Kraczkowej we wrześniu ubiegłego roku, jednak plan ten nie został wykonany, ponieważ jakiś kłopot nie przysłał... itd.



włączono do planu na m-c grudnia.

Wszystkie starania zawiodły. Ostatnią nadzieją jest obłecanka jednej panielki która pracuje w CWF i według jej zapowiedzi w styczniu kraczkowanie na pewno zohaczy „Akcję B”.

Jest już połowa stycznia, a le narazie cicho.

KARNECIK PIŁKARZA

W skład ligi międzyokręgowej zaliczono 3 zespoły z Rzeszowa, a to: GWKS, Ogniwu i Stal. Jak wemy Rzeszów nie posiadał dotąd drużyny ligowej i dopiero teraz po zmianie systemu rozgrywek piłkarskich stał się prawdziwą „twardzią ligową” województwa rzeszowskiego.

Najsilniejszym zespołem w Lidze będzie obok KS Zamość — Stal Rzeszów, która posiada obecnie 11-tkę złożoną z młodych i utalentowanych piłkarzy. Jak twierdzą wtajemniczeni rzeszowska Stal może obecnie wystawić dwa równorzędne zespoły piłkarskie.

Nasz stały czytelnik ob. MK — pracownik WSK w Rzeszowie przysłał już także pro wzoryczne dwa zestawienia, które jego zdaniem powinny wyglądać następująco:

Team A — Lubliński — Skiba, Jurkiewicz II, Gasior — Szczygiel, Niedzielski — Pieczonka, Kudiak, Anioła, Kosciółek i Rembecki.

Team B — Kocut — Brycki, Buksa, Nowisz — Noworól, Patros — Blania, Wróbel, Hędra, Czech, Patros.

Także Ogniwu Rzeszów — po wielu latach niepowodzeń — zdobyło pozycję w Lidze. Pozycja ta jest wynikiem całego rocznej pracy i w żadnym wypadku nie może być zaprzeczona.

O sukcesach decyduje systematyczna i mozolna praca. A więc do roboty piłkarze Ogniwu. 15 marca br. padną pierwsze bramki.

GWKS Rzeszów (mistrz województwa rzeszowskiego na rok 1952) chce także odegrać poważną rolę w tegorocznej batalii piłkarskiej Zawodniczy trenują pod kierunkiem ob. Maurera, a w składzie 11-tki widziimy takie nazwiska, jak: Kadiuczka (Ogniwu Kraków), Salwicki (OWKS Kraków), Wójcik (Gwardia Kraków) i inni.

Trudnym „orzeczeniem” do zgryzienia dla naszych drużyn będzie niewątpliwie lubelski OWKS, który niejednokrotnie potrafił zwyciężać renomowane drużyny piłkarskie. O innych zespołach lubelskich nie możemy na razie więcej napisać ponieważ przy końcu testu nie rozgrywały one spotkań. (Jap)

Włorek

13 STYCZEŃ

RZESZÓW

Dyzur noen: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja

Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56 (tel. 10-34)

Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzkiego 6, tel. 08.

Straż Pożarna, ul. Mickiewicza 10, tel. 08



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Las” — A Ostrowskiego — komedia w 5 aktach — początek o godz. 19-tej.



MUZEUŃ OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Rynek 7 — otwarte od 10 — 15-tej.



APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — „Fanfan Tulipan” (prod. francuskiej) — godz. 18, 19,30 i 21.

ZACHĘTA: (ul. Okrzei 7) — „Chłopcy na pozycji” (prod. koreańskiej) — godz. 17,30 i 19,30

PRZODOWNIK: (ul. Pstrowskiego 2) — „Alarm” (prod. czeskiej) godz. 17 i 19

(Uwaga: repertuar kin podajemy według wykazu otrzymanego z Centrali Wynajmu Filmów w Rzeszowie, ul. Lwowska, nr 1-14-22).

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-4-10021